

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szecepańskiej ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura Ekspedycji Czasu wyrażwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odczyty wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWADZENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytywnego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 18 kwiecienia.

Nasze myśli o kolei żelaznej galicyjskiej nacięły się jednemu z szanownych korespondentów uwagi, za które mu dziękujemy, chociaż innego zupełnie co on zdania jesteśmy względem sposobów wykonania tego publicznego przedsięwzięcia.

Szanowny korespondent chciałby, aby ta kolej, najprzód z Krakowa do Lwowa, a potem z tego punktu i podwójnym szlakiem do Brodów i przez Brzeżany do Czerniowców, wybudowana została kosztem właścicieli ziemskich galicyjskich do indemnizacji za zniesienie pańszczyzny uprawionych, bez wyłączenia atoli innych kapitalistów.

Obywatele każdego cyrkułu zebraliby się na posiedzenie pod przewodnictwem starosty obwodowego. Każde takie zgromadzenie wybrałoby dwóch lub trzech delegatów, i utworzyłby się tym sposobem komitet, wyobrażający obywatelstwo całej Galicji wraz z okręgiem Krakowskim i z Bukowiną. Rząd mianowałby prezesa komitetu; i dopiero pod kierunkiem i nadzorem tego zgromadzenia, ułożonoby statuta przedsięwzięcia i takoweby do skutku z czasem przyprowadzono.

Kapitał zaś potrzebny na budowę pochodziłby z należących się właścicielom ziemskim indemnizacji, w zamian za którą, wydanoby uprawnionym interesantom odpowiednią ilość akcyj kolei żelaznej z procentem po pewnym przeciągu czasu.

Sąto tylko, jak widzimy, ogólne zarysy i myśl przez szanownego korespondenta rzucona, potrzebowałaby głębszego wypracowania. Jednakże tak jak jest, na uwagę zasługuje.

Podług nas, niepolitycznym niemniej jak niesprawiedliwym byłoby, indemnizacją, obracać na przedsięwzięcia pożytku publicznego. Żadna władza nie miałaby prawa orzec podobnego przeznaczenia dla sumy, która istotną część własności ziemskiej stanowi i rozporządzanie którą równie będzie należeć do właścicieli ziemskich, jak do nich należy rozrządzanie swoją realną własnością, to jest ziemią, lasem i łąką. Taki użytek indemnizacji zależy od osobistej woli każdego uprawionego, nie zaś od żadnej publicznej władzy czy sejmowej, czy jakiegokolwiek bądź innej. Zresztą jeżeli propozycji szanownego korespondenta braknie zasada sprawiedliwości i prawa, niemniej praktyczność jej i wykonalność wielkim wątpliwościom podlegają. — Naprzód dotąd tej indemnizacji niema; i byłoby dzisiaj przedwczesnem przesądzać formę, terminu wypłaty i inne modalności tego wielkiego *desideratum*. Jakkolwiek mamy otuchę, że wysokie ministerium nie oszczędzi starań, aby ten interes do pożądanego przez prowincję kresu doprowadzić, jednakże nie przypominamy o rozlicznych trudnościach, z którymi podobne dzieło jest połączone, zwłaszcza w dzisiejszym stanie przekształcenia się wewnętrznych stosunków w całej monarchii. Powtóre, indemnizacja nie będzie dodatkowem, nadetatowem, że tak powiemy, przyczynieniem bogactwa dla naszych właścicieli, którzyby następnie takową superatę mogli na cele publicznego dobra poświęcić. Będzie to tylko łąka, w większej części zapewne niedostateczna, do pokrycia uszczerbków i strat poniesionych przez własność ziemską w ostatnich latach, a mianowicie od zniesienia pańszczyzny. Obywatel, który odbierze część lub całość indemnizacji, ma sumy tabularne Towarzystwa Kredytowe, Sparkassę wiedeńską do zaspokojenia, ma oraz ruchomy dług zaciągnięty w latach 1848, 1849 i 1850 na kupno sprzętów i na najm robotnika, który już z powinności

na robotę nie wychodzi. Oprócz tego wiadomo, że w górskich mianowicie cyrkułach zachodniej Galicji, gdzie przy małym obszarze ornego gruntu, dużo było pańszczyzny, intraty tak znacznie upadły, że ubożsi właściciele muszą z kapitału żyć od dwóch lat. W takowym stanie rzeczy, niemożna przypuszczać, aby obywateli miano przy muszać do oddawania na budowę kolei żelaznej kapitałów indemnizacyjnych, które im są tak konieczne potrzebne do spłacenia ciężkich długów i do podniesienia ekonomii na własnym kawałku gruntu. Kto zaś będzie w stanie obejść się w swoim gospodarstwie bez indemnizacji, ten dobrowolnie nabędzie w zamian za kapitał indemnizacyjny akcyj kolei żelaznej, która, jako o tem niewątpliwie, pokaże się być korzystnem i pewnem lokowaniem kapitałów.

Powyższe uwagi tłumaczą, dla jakich przyczyn niemożemy zgodzić się na wniosek szanownego korespondenta; zresztą aczkolwiek różnimy się z nim co do zdania o sposobach, cel mamy ten sam i życzenia też same, a cieszymy się, iż nasze słowa znalazły odgłos w Galicji. Jedynie przez dyskusję i przez różnostronny rozbiór wszelkie ważne zadania, czy społeczne, czy polityczne, czyli też przemysłowe dojrzałości nabierają i dochodzą pewno choć powoli do mety, w której teoria zamienia się w czyn i w praktyczny skutek.

Przegląd polityczny.

Depesza telegraficzna z Tryestu donosi: że papież Pius IX 12 b. m. odbył wjazd swój do Rzymu. Za pałacem księcia Ghigi puszczone petarde, co sprawiło pewne zamieszanie. W pokoju majordoma znaleziono flaszki z palnemi płynami. Pewną liczbę urzędników oddalono. Wiadomości powyższe nadeszły do Tryestu 16, parostatkiem z Ankonj.

Z Poznania odbieramy dalsze wiadomości o wyborach. W Srodzie do Izby IIej wybranym został były deputowany Grabowski; do Izby Iej byli deputowani Potworowski, Brodowski i Pilawski; wszakże niedbalstwem wyborców stracono dwa miejsca w Izbie IIej.

O ile z dzisiejszych wiadomości wnioskować można, gabinet berliński *volens nolens* zgadza się na uchwałę Erfurcką i nie widzi już w niej powodu rozerwania państwa związkowego. W Erfurcie przy obradach nad odmiannami projektowanymi przez komisję, lewa ciągle odnosi zwycięstwa; zaciętość stronnictw coraz większa. Słychać, że sejm po ukończonym przeglądzie odmiann projektowanych, ma być znowu odroczonym, aby dać czas rządowi do nadesłania ostatecznego oświadczenia.

W Paryżu wybór kandydata komitetu socyalnego, padł najmniej spodziewanie na Eugeniusza Sue. Wątpimy, aby kandydat ten mógł pozyskać większość, a nawet pomoc wszystkich dzienników opozycyjnych; w stronnictwie umiarkowanem jeszcze większa panuje niezgoda, niektóre dzienniki legitymistyczne zwołały do bior swoich zgromadzenie na dzień 14 b. m. dla wybrania kandydata przeciw kandydatom związku wyborczego i komitetu socyalnego. Jeśli w ciągu tych dwóch tygodni jedno lub drugie stronnictwo się nie pogodzi, być bardzo może, że oba poniosą klęskę i że kandydat jakiś bezpośredni największą liczbę głosów pozyska.

Rokosz wojska w Limoges i Angers poskromiony; biegły o nim w stolicy najprzeczniejsze wieści, czego dowodzi nasza korespondencja z Paryża. Wszakże według dzisiejszych wiadomości, sprawa nie była tak ważna za jaką ją podają i stanowczo została załatwiona. Wszystkie dzienniki i korespondencje zgadzają się: że zniechęcenie i brak odwagi ogarnęły wszystkich mężów stanu u steru władzy będących lub nań wpływających, tracą się i powatpuwają, aby z dzisiejszych trudności wyjść mogli. Jako jedyny środek, pan Thiers radzi gabinet Dufaure i Lamoriciéra.

Wiedeń 17 kwiecienia. Ogłoszony wczoraj statut organizacyjny dla bezpośredni o-poddanego miasta Tryestu zapewnia temuz liczne korzyści: i tak miasto z okręgiem swoim składać będzie osobny kraj koronny i jako taki wysła dwóch członków do Izby

wyższej; uprawnienie wyborcze nie jest, jak w innych gminach monarchii, zależnem od opłacanego w pewnej wysokości podatku; członkami gminy nie tylko są właściciele nieruchomości w mieście i jego okręgu, ale nadto kupcy, właściciele okrętów handlowych, lub udział w nich mający, kapitanowie okrętów, budownicy okrętów, architekci, magistrowie chirurgii, i w ogóle wszyscy, którzy samodzielnie mają rzemiosło. Obecym a nawet cudzoziemcom służy pod pewnymi ograniczeniami prawo do udziału w czynnym prawie wyborczem do rady miejskiej, mającej charakter i działalność prawodawczą. Przedstawienie ministerjalne motywuje to postanowienie, od wszystkich innych konstytucyj krajowych, a nawet od wszystkich w ogóle znanych konstytucji zbaczające, w dosyć dziwny sposób: że ta „wyjątkowa“ atrybucja, jest słusznem uznaniem pomysłnego wpływu, jaki wielu osiadłych w Tryescie cudzoziemców na podniesienie tego handlowego miasta wywarło. Inne zboczenia od powszechnego prawa gminnego spowodowane są wyjątkowem położeniem Tryestu jako gminy miejscowej i zarazem kraju koronnego. Usiłowano zapobiedz sprzecznościom wynikającym z połączenia dwóch tak różnorodnych stosunków politycznych, ustanawiając komitet administracyjny, jako właściwy organ gminy. Ten komitet wybiera corocznie rada miejska ze swojego grona; liczy on 10 członków i 5 zastępców. Prezes rady miejskiej, z tytułem „podest“ jest zarazem prezesem komitetu administracyjnego. Komitet jako pełnomocnik rady miejskiej obowiązany jest załatwiać w imieniu tej ostatniej wszystkie sprawy gminne mniejszej wagi, aby pp. radcy mogli się wyłącznie poświęcić swojej prawodawczej działalności w sprawach miejskich i krajowych. Władza wykonawcza Tryestu równie oryginalnie jest ukonstytuowana. Takowa składa się z podest i magistratu miejskiego, złożonego z obeznanego z prawem przewodnika i nieoznaczonej liczby także obeznanych członków. — Niewchodząc w dalsze szczegóły, musimy jedynie dodać uwagę, że są zapewne inne przeważniejsze powody, jak niemi są przytoczone w ministerjalnem przedstawieniu, które skłoniły rząd do nadania okręgowi miejskiemu zaledwie 80,000 mieszkańców i to po większej części cudzoziemców, liczącemu oprócz przywileju wolnego portu, uwolnienia od rekrutacji i podatku stępowego, korzystniejszego nadto stanowiska politycznego, aniżeli największym krajom koronnym monarchii.

— Listy handlowe z Aten 9go b. m. podają, że najbliższy zapewne parosiatek pocztowy przywiezie do Tryestu wiadomość o kompletnem załatwieniu angielsko-greckiego sporu, gdy główne trudności już są usunięte; greckie bowiem ministerium, za namową petersburskiego gabinetu przyjęło propozycje, jakie p. Wyse po długich układach stanowczo ułożył, za poprzedniem porozumieniem się względem nich z baronem Gros pełnomocnikiem francuskim.

— Celem nowiej pożyczki austriackiej w królestwie lombardzko-weneckim jest nabycie 120 milionów lire czyli 40 milion. złr., częścią dla ściągnięcia lomb. weneckich obligacji skarbowych, częścią dla spłacenia medyolańsko-weneckiej kolei żelaznej. Wpłaty mają być przyjmowane w połowie w srebrnej i złotej monecie brzęczącej, do której też ma być zastosowana skala przypadających za to 5% obligacji. Obligacje te zaopatrzone półrocznemi kuponami, mają być zabezpieczone na banku zastawnym i w przeciągu lat 25ciu al parci wylosowane. Po zupełnem wypłaćeniu tej pożyczki przywróconoby lomb. wenecki podatek gruntowy na stopę normalną, a upragnionemu w tych krajach zupełnemu przywróceniu obiegu metalowych pieniędzy niesprzeciwiano się już bynajmniej. Ze względu więc na to wszystko można mieć nadzieję, że wezwanie do dobrowolnego udziału nieo-każe się bezskutecznem, i że niepotrzeba będzie wcale uciekać się do zastrzeżonego środka pożyczki przymusowej.

— Tymczasowa komisja tutejsza mianowana dla londyńskiej wystawy wyrobów, odbyła wczoraj od 6ej do 9ej wieczór posiedzenie. Przedmiotem obrad było sprawozdanie ściślejszego wydziału o utworzeniu stałej komisji dla wystawy londyńskiej, o zakresie jej działań tak co się tyczy administracyjnego kierunku tutejszych uczestników w tej wystawie, jako też co do rozpoznania wyznaczonych na wystawę przedmiotów, o kosztach itd. Sprawozdawcą ściślejszego wydziału był prezydent Hornbostl. Wszystkie

projektu jego opierające się poczęści na poprzednich doświadczeniach, otrzymały przyzwolenie zgromadzenia aż do jednego, który w ten sposób zmodyfikowano, że nie czterech, lecz sześciu austr. komisarzy ma gruntownie zlustrować londyńską wystawę, i sprawozdanie o niej przedłożyć; jednakże tylko dwóch z nich ma się udać jeszcze przed otworem wystawy do Londynu i czuwać oraz nad stosownym ustawieniem przedmiotów austriackich. Komisya stanowcza będzie mieć centralną swą siedzibę w Wiedniu, a delegowanych lub zewnętrznych członków we wszystkich krajach koronnych, nakoniec trzy poboczne komisye dla Lombardyi, Tyrolu Vorarlbergu i Czech, w Medyolanie, Feldkirchen i w Pradze, by z tych koronnych krajów oszczędzić przesyłkę przedmiotów przez Wiedeń, i w ogóle czuwać nad interesami przemysłu tutejszego. Przedmioty, które komisya w tych czterech miastach uzna godnymi wystawy, zwłaszcza gdy rządowi wiele na tem zależy, aby przemysł austr. jak najkompletniej i najobficiej na tej wystawie była zastępowana, będą kosztem państwa z tutejszych magazynów, dokąd je interesanci mają odstawić, do Londynu przesłane i zlatąd nazad przywiezione. Ogółowe koszty za transport, agencję, sprawozdania itd. podane są tymczasowo na 40,000 złr. w okrągłej sumie. Mamy nadzieję, że wkrótce ogłosimy obszernie projekt z wyżej ich potwierdzeniem.

(Wiadomości bieżące.) Do wszystkich władz sądowych wydano wezwanie, aby wszelkiego dołożyły starania, ku spiesznemu załatwieniu spraw bieżących, iżby oddanie urzędów w ręce nowych sądów żadnej niezapobiegliwej przeszkody, a urzędnicy mogli bezwzględnie objąć swoje posady.

— Z rozmaitych stron nadchodzą wiadomości o pomysłach widokach dla tegorocznego urodzaju, tak dalece, że już teraz mogą spowodować niżenie cen zbożowych.

— Przemysłowcy Vorarlbergscy, złożyli ministrowi handlu, w sprawie celnego zjednoczenia z Niemcami, adres, w którym jedność niemiecką zowią utopią, i oświadczają się za utrzymaniem systemu prohibycyjnego.

— Korespondent austriacki zaprzecza pogłosce, jakoby korpus stojący w Vorarlbergu, otrzymał rozkaz gotowości do marszu do południowych Niemiec.

— W uniwersytecie pragskim wykłada się w obecnym półroczu 155 przedmiotów, mianowicie w wydziale teologicznym 20, z których 5 po czesku, 7 po łacinie, 8 po niemiecku; w prawnym 19, z których tylko 2 po czesku a 17 po niemiecku; 61 w wydziale medycznym, wszystkie po niemiecku, 55 w filozoficznym, z których 8 po czesku, 47 po niemiecku. Wykładających jest w ogóle 97; na teologii 10, mianowicie 7 profesorów i 3 zastępców, na prawie 17: 9 prof. 2 zastępc. i 6 docentów, na medycynie 17 prof. 19 docentów, na filozofii 23 profesorów i 11 docentów.

— Czytamy w dzienniku *Neue Zeit*. „Z powodu nadania fzm. Windischgrätz W. krzyża orderu Maryi Teresy wychodząca w Bernie *Presse* zamieszcza artykuł, który u wielu czytelników kawiarnianych, mianowicie zaś wojskowych wywołał opozycję. Pewien rotmistrz, baron P., znajdując się właśnie w Bernie uznał się za powołanego do zabrania głosu w tej sprawie, i w towarzystwie innego wojskowego poszedł do biura redakcji *Presse*. Tu zastał p. Zerbony, który reprezentuje w Bernie redakcję, gdyż naczelny redaktor Zang, ciągle bawi w Wiedniu. „Jestem baron P.“ wykrzyknął p. rotmistrz: „i żądam satysfakcji i t. d. P. Zerbony przekazał nieprawnego sędziego, w razie gdyby się czuł przez ów artykuł obrażonym, do prokuratora i prawa o druk, na czem mowca w końcu poprzestać musiał, i po kilku cierpkich eksplikacjach nad wicherzycielami i t. p. odszedł. Niechcąc stawać w obronie artykułu w *Presse* umieszczono go, pytamy tylko: co by powiedzieli ludzie podobnego p. baronowi P. sposobu myślenia, gdyby im się dostały w ręce angielskie satyryczne dzienniki, w których codziennie zaczepki wcale innego rodzaju wymierzone są na najznakomitsze osoby, na ministrów, dyplomatów, generałów, np. na księcia Wellingtona? — A przecież wszystkie te zaczepki nieprzeszkadzają, że wielbiciele tego bohatera Wiktoria i Waterloo, już trzecią statuetkę w tym samym Londynie wzniesić mu zamierzają; a Anglia mimo tego nie przestaje być wielką i potężną, i ks. Wellingtona nie obrażają bynajmniej karykatury radykalnych dzienników.

— Minister wojny hr. Gyulay 11go b. m. wrócił z Florencyi do Medyolanu.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 13 kwietnia. (Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego). Rozpoznając stanowczo żądania przez interessantów zanesione, o wystawienie duplikatów w miejsce zaginionych spalonych i skradzionych listów zastawnych następujących a mianowicie:

A. Listy zastawne dawnego okresu. — Lit. C. Nr. 13,502 na złp. 1000 bez kuponów; C. 120,960 na złp. 1000; C. 159,255 na złp. 1000 z 14 kuponami,

od włącznie 2 półrocza 1847 r. do włącznie 1 półrocza 1854 r.; C. 176,363 na złp. 1000; C. 185,011 na złp. 1000, z 13 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1848 do włącznie 1 półrocza 1854 roku; E. 46,950 na złp. 200 z 8 kuponami, od włącznie 2 półrocza 1843 roku, do włącznie 1 półrocza 1847 r.

B. Listy zastawne nowego okresu. — Lit. B. Nr. 224,959; B. 277,309; B. 281,255; B. 282,396; B. 282,397; B. 282,399, po złp. 5000 bez kuponów. Lit. C. 206,080; C. 214,037; C. 237,945; C. 245,862; C. 246,059; C. 267,935 po złp. 1000, bez kuponów. Lit. D. 232,263; D. 270,582 po złp. 500, bez kuponów. Lit. B. 278,045 na złp. 5000 z 13 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1848 roku, do włącznie 1 półrocza 1854 roku; C. 240,198 na złp. 1000 z 8 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1843 roku, do włącznie 1 półrocza 1847 roku; C. 264,023 na złp. 1000 z 14 kuponami, od włącznie 2 półrocza 1847 r., do włącznie 1 półrocza 1854 roku; C. 264,314 na złp. 1000 z 1 kuponem, z pierwszego półrocza 1847 roku; C. 274,851; C. 293,650; C. 303,779 po złp. 1000 z 14 kuponami, od włącznie 2 półrocza 1847 r., do włącznie 1 półrocza 1854 roku; C. 305,287 na złp. 1000 z 8 kuponami, od włącznie 2 półrocza 1843 roku, do włącznie 1 półrocza 1847 roku; C. 308,730 na złp. 1000 z 13 kuponami od włącznie 1 półrocza 1848 roku, do włącznie 1 półrocza 1854 roku; C. 311,224 na złp. 1000 z 5 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1845 roku, do włącznie 1 półrocza 1847 roku; D. 232,946 na złp. 500 z jednym kuponem z 1 półrocza 1847 roku. D. 269,159; D. 269,813; D. 271,935; D. 319,951 po złp. 500; E. 235,574 na złp. 200, z 13 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1848 roku, do włącznie 1 półrocza 1854 roku; E. 235,875 na złp. 200 z 8 kuponami od włącznie 2 półrocza 1843 roku, do włącznie 1 półrocza 1847 roku; E. 247,049 na złp. 200 z 5 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1845 roku, do włącznie 1 półrocza 1847 roku; E. 248,432 na złp. 200 z 13 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1848 do włącznie 1 półrocza 1854 roku; E. 252,028 na złp. 200 z 5 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1845 roku, do włącznie 1 półrocza 1847 roku; E. 254,750 na złp. 200 z 13 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1848 roku, do włącznie 1 półrocza 1854 roku; E. 254,825 na złp. 200 z 8 kuponami, od włącznie 2 półrocza 1843 roku, do włącznie 1 półrocza 1847 roku; E. 299,337; 299,615 po złp. 200 z 13 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1848 roku, do włącznie 1 półrocza 1854 roku; E. 299,711 E. 299,966 po złp. 200 z 8 kuponami, od włącznie 2 półrocza 1843 roku, do włącznie 1 półrocza 1847 roku; E. 303,493; E. 309,038 po złp. 200 z 13 kuponami od włącznie 1 półrocza 1848 roku, do włącznie 1 półrocza 1854 roku; E. 309,046; E. 309,047; E. 309,060 po złp. 200 z 5 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1845 r., do włącznie 1 półrocza 1847 r.

C. Kupony. — 14 kuponów od Listu Zastawnego Lit. B. Nr. 278,412 za czas od włącznie 2 półrocza 1847 r. do włącznie 1 półrocza 1854 r. wartości złp. 1400. Kupon od Listu Zastaw. Lit. B. Nr. 281,149; kupon od Listu Zastaw. B. 281,846; kupon od Listu Zastawnego B. 281,848; kupon od Listu Zastawnego B. 282,180; kupon od Listu Zastawnego 282,430; kupon od Listu Zastaw. 283,129; kupon od listu Zastawnego B. 283,130; kupon od Listu Zastawnego B. 284,749, z 2 półrocza 1847 roku, każdy na złp. 100. — 3 Kupony od Listu Zastawnego Lit. C. Nr. 240,193 to jest za 1 i 2 półrocze 1846 oraz 1 półrocze 1847 roku wartości złp. 60. Kupon od Listu Zastawnego Lit. C. Nr. 244,395 za 2 półrocze 1847 r. wartości złp. 20. — 14 Kuponów od Listu Zastawnego Lit. C. N. 263,433 za czas od włącznie 2 półrocza 1847 r., do włącznie 1 półrocza 1854 roku, wartości złp. 280. Kupon od Listu Zastawnego Lit. C. Nr. 302,886 za 1 półrocze 1847 roku, wartości złp. 20. 3 kupony od Listu Zastawnego Lit. D. Nr. 271,366 to jest za 1 i 2 półrocze 1846 roku, oraz 1 półrocze 1847 roku, wartości złp. 30. 12 kuponów od Listu Zastawnego Lit. D. Nr. 271,511 za czas od włącznie 2 półrocza 1841 r., do włącznie 1 półrocza 1847 roku, wartość złp. 120. Kupon od Listu Zastawnego Lit. E. Nr. 253,085; kupon od Listu Zastawnego Lit. E. Nr. 296,693 za 2 półrocze 1847 roku, każdy złp. 4. Dyrekcya Główna, po przekonaniu się z akt swoich, że żądający wystawienia duplikatów w miejsce Listów i Kuponów powyżej wymienionych, usprawiedliwili, że byli onych ostatnimi posiadaczami, że ogłoszenia względem wniesionych przez nich żądań, tak w pismach krajowych jako też w oświadczeniach krajów, po razy dziewięć zamieszczone zostały, i pomimo to nikt się w terminie zakreślonym, ani z Listami ani z Kuponami nie zgłosił: w zastosowaniu się do przepisu w artykule 124 prawa z 1825 roku pomienione Listy i Kupony, przez niniejszą decyzję umarza, i takową przez pisma publiczne ogłosić postanawia. W Warszawie d. 22 lutego (6 marca) 1850 r. — Tajny radca, prezes Łęski. — Za pisarza, Brzozowski

Bank Polski. — Podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem 9 (21) maja r. b. rozpocznie się w sali giełdowej licytacja na wyprzedż kosztowności zastawionych w banku, a na terminie nie prolongowanych ani wykupionych; posiadacze przeto zastawu, którzy w właściwym czasie nie zgłosili się po uzyskanie dalszej prolongacji, mogą dopełnić takową w kantorze banku najpóźniej do dnia 25 kwietnia (7 maja) t. r. po tym bowiem terminie tylko wykupno będzie dozwolone.

W Warszawie d. 29 marca (10 kwietnia) 1850 r.
Prezes radca tajny, J. Tymowski.
Naczelnik kanc., Łubkowski.

— Dnia 15 kwietnia. Najjaśniejszy Pan, mianować raczył kawalerami orderu św. Anny 2ej klasy, radcę honorowego Eustachego Wołłowicza, kamerjunkra dworu J. C. K. Mości, marszałka szlachty powiatu Słonimskiego, radcę honorowego Henryka Krasowskiego, marszałka szlachty powiatu Mohylewskiego, i Ludwika Słotwińskiego kamerjunkra dworu J. C. K. Mości, b. marszałka szlachty powiatu Ihumeńskiego.

— JW. Turkuł, minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego, opuścił Warszawę, udając się do St. Petersburga.

NIEMCY.

Berlin 16 kwiet. *Gazeta szlaska* donosi: Uchwała erfurcka w wyższych kółkach sprawiła bardzo przychylnie wrażenie, gdyż przekonano się, że we wszystkich ważniejszych artykułach konstytucji duch konserwacyjny przemoże, dla tego utrzymała się nadzieja, jaką sobie rokowano po sejmie erfurckim. Jak się dowiadujemy, rząd pruski w uchwale tej nie niewidzi niebezpiecznego dla państwa związkowego. Wprawdzie słyhać, że po ukończeniu obrad nad odmianami, które komisya zaproponowała, posiedzenia obu Izb mają być odroczone, ale to tylko dla tego, aby zostawić czas rządowi do ostatecznego oświadczenia się.

— Ministeryum wojny wezwało wszystkich oficerów pruskich służyących w armii szlezwickiej, aby napowrót wstąpili do wojska pruskiego, gdyż jak wiadomo miejsca ich dotychczas zatrzymano. Rzeczywiście większa część tych oficerów wraca, ale Szlezwiczanie nie tracą nadziei, wiele bowiem liczą na Willisena, ufając mu, że młodszych oficerów potrafi usposobić.

— Od kilku dni chodzi wieść, że Austria protestowała przeciwko konwencji wojskowej, zawartej przez Prusy z innemi rządami niemieckimi; wszakże protestacya ta pozostała bez skutku. Co się tyczy negocjacji rozpoczętych względem związku obszerniejszego, Prusy mają być gotowe do zgodzenia się na każdy projekt, któryby nieobraził ich praw, ale już nieprzyznają wyłącznego prawa Austrii do przewodniczenia. Słyhać, że obie Hesse dopóty niewystąpią ze związku, dopóki nieugodzą się z sobą i wzajemnie nie zobowiążą do wspólnego działania. W tych dniach oczekują tu przybycia byłego posła pruskiego przy dworze stuttgartzkim bar. Thuna.

Berlin 17 kwietnia. Wczorajszy *Staats-Anzeiger* ogłasza następującą notę: „Według umowy obowiązującej państwa należące do związku celnego w r. 1848, miała być ułożona nowa taryfa na następny trzech-letni peryod. Z powodu wypadków politycznych, jak niemniej wskutek nadziei zjednoczenia celnego i politycznego całych Niemiec, zgodzono się: aby konferencya z r. 1848 odroczone była naprzód do 1go stycznia, a później do 1go czerwca 1849 r. Wszakże z nadejściem tego terminu polityczne stosunki Niemiec niedozwalały przystąpić odrazu do zapowiedzianej rewizyi, z tego powodu gdy ukazała się konieczność zaprowadzenia w tej taryfie potrzebnych reform; rząd królewski porozumiewając się z innemi rządami związkowymi, termin po dwakroć zapowiedziany tej konferencyi, ostatecznie w tym roku naznaczył, jako odbyć się mającej w początkach lipca w mieście Kassel. Wszystkie prowincye w których Izby handlowe istnieją, mają wysłać swoich deputowanych, których w Wiel. Ks. Poznańskim, gdzie Izby takie dotąd zaprowadzone nie zostały, zamianuje prezes prowincyi.“

— Wczorajsza uchwała parlamentu Erfurckiego nadzwyczajnie sprawiła wrażenie; niespodziewano jej się bynajmniej, bo niesądzono, aby Bodelschwing stał na czele opozycji. O decyzji królewskiej nie jeszcze dotychczas nie wiemy, zapewne też nie nastąpiła gdy dopiero we wtorek to jest dnia 16go w Izbie państw dyskusya prowadzona będzie, chociaż rezultat jej niewątpliwy.

— Słyhać, że w tych dniach rząd elektorski ma się stanowczo od związku oderwać, rząd W. Księcia Heskiego jeszcze dotychczas z panem Hasenpflugiem się nieporozumiał, i to zapewne jest powodem zwłoki rządu elektorskiego.

— Mówią, że generał Bonin za powrotem z Szlezwiku ma być mianowany komendantem w Berlinie. Mówią, że ofiarowano mu 200,000 talarów, a nawet je przysłano już, pod warunkiem, aby z wojska pruskiego wystąpił i przyjął komendę nad armią szlezwicką. Rząd pruski z niechęcią ujrzał, że je-

nerał Willisen takową objął w Szlezewiku, wszakże jenerał ten dawno ze służby pruskiej wystąpił, mógł więc do obcej armii się zaciągnąć.

FRANCYA.

Paryż 13 kwietnia. Spodziewaliśmy się, że zamknięcie klubów dokonane w skutek rozkazu prefekta policji, wywoła interpelacje na mównicy zgromadzenia narodowego. Posiedzenie więc dzisiejsze zajęte tym przedmiotem pełne było gorszących kłótni. Z obu stron jednako nieumiarkowanie, zaciętość i nienawiść. Po kilkakroć już podaliśmy szczegółowe sprawozdania tego rodzaju posiedzeń, wszystkie są podobne do siebie; zdaje nam się więc, że czytelnicy nie niestraca, jeśli im dzisiejszego nie podamy i usuniemy z przed oczu smutny obraz nieuszanowania dla siebie, jakiego daje przykład najwyższa władza prawodawcza we Francji. Rzecz dziwna — mieszkańcy dają naukę swoim reprezentantom; jakoż można było się domyślać, że zamknięcie klubów wyborczych nie obejdzie się na tych zebraniach bez pewnych niespokojności. Tymczasem wcale przeciwnie się stało. Lud wysłuchał spokojnie aktu rozwiązującego, wysłuchał następnie protestacyi przesów i w milczeniu rozszedł się do domów. Czyliż to uszanowanie dla prawa i ta spokojna protestacja nie jest godniejszą republikanów, niżeli namiętne krzyki na ławach zgromadzenia. Jak powiedzieliśmy, obie strony w zgromadzeniu niepohamowane w sekciarstwie obrażają się wszelkiego rodzaju obelgami, zagłuszają Izbę wrzaskiem i ze zgromadzenia prawodawczego czynią gorszące widowisko. Zgromadzenie przeszło po odpowiedzi ministra do porządku dziennego, aczkolwiek zarzucano słusznie p. Baroche, że jeśli prawo z dnia 19 czerwca 1849 r., na mocy którego zamyka dzisiaj zebranie wyborcze, grożące jakowś niebezpieczeństwem, jest dostateczne, dla czegoż przedstawia nowy w tej mierze projekt. Ta to zapewne uwaga skłania zgromadzenie, iż się nie spieszy z przystąpieniem do dyskusji nad nowym prawem.

Zresztą przeminął już czas, w którym komitety wyborcze wywierały stanowczy wpływ. Wiadomo ile założono protestacyi przeciwko decyzji związku wyborczego mianującej kandydatem p. Ferdynanda Foy. Również komitet socjalistyczny nie może się zdobyć na żadną uchwałę; do dziś dnia nie zgodzono się jeszcze względem kandydatów. Pokazuje się widocznie, że posłużono się tylko imieniem p. Dupont de l'Eure, aby zmusić p. Girardina do cofnięcia swojej kandydatury. Dzisiaj już kogo innego proponują, mówią o rzeźbiarzu p. David — o Beranger, który pewno nie przyjmie, o nieznanym socjaliście p. Willegardel i jeszcze o jakimś kandydacie wojskowym, który niezawodnie większości nie zyska. W prawdzie jeszcze 15 dni przegradza nas od dnia wyborów, a w ciągu tego czasu różne mogą zajść wypadki; ale trudno przewidzieć jakie następności wywoła to dziwne zamieszanie, w które oba stronnictwa popadły. Dzienniki bowiem nie tylko z nieprzyjaciółmi swego stronnictwa prowadzą wojnę ale tracą siły na wewnętrznej walce.

National do żywego dotknięty odpowiedzią p. Girardina nie daje pokoiu *Pressie*. P. Girardin chociaż oświadcza, że będzie wotował za kandydatem komitetu socjalistycznego; ale zarzuca republikanom, że nie wiedzą sami czego chcą, że wybór ich ma być protestacją przeciwko rozporządzeniom Cavaignaca, który 15,000 obywateli chciał wywieść za morze, a kandydatura p. Dupont jest znowu protestacją przeciwko tej protestacyi.

W obozie umiarkowanym, także same, a może i większe rozdwojenie. Orleaniści, legitymiści i bonapartyści, podejrzują się wzajemnie, demoralizują własną armią, wewnętrzną niezgodą dopomagają socyalistom.

Débats ostro dzisiaj o to całe stronnictwo upominają: „Żądacie praw, mówią one, a skoro rząd je przedłoży, uchwalicie ich nagłosc, a potem obrady odraczacie bez końca; powiedziecie, czy większość istnieje czy nie istnieje? Czy stronnictwo porządku jest czemś rzeczywistym, czyli tylko czechem słowem? Nam którzy je poczytujemy za rzeczywistość, zdaje się iż trzeba połączenia wszystkich sił, wyrzucenia się wszelkich sympatyj i złożeńia jednej wielkiej ofiary na ołtarz społeczeństwa. Z zadziwieniem przypatrujemy się tej walce, jaka toczy się między sobą, dzienniki umiarkowane, tej zawiści, z którą one ludzi najznakomitszych obrzucają błotem, tej małości z jaką wysadzają się na złośliwe docinki. Przewybornie — śmiejmyż więc się do woli, dzisiaj czas po temu! żartujmy z siebie i z własnych przyjaciół, to jeszcze dowcipniej; wszakże w ten sposób stronnictwa się wiążą i rosną w potęgę. Utopmy najprzód jeśli można p. Dufaura i jego przyjaciół; wszak oni nie zawsze z nami wotują, a chociaż oddali i jeszcze mogą oddać znamenite zasługi społeczeństwu, możemy się obyć bez ich pomocy. Są jeszcze inni ludzie, których powszechna cześć otacza, zedrżymy z nich tę cześć, obrzucimy hańbą wszystkich naczelników większości. Ale wybory się zbliżają: komitet związku wyborczego wyrzekając się ducha stronnictwa,

postawił tego kandydata, który na ostatnich wyborach najwięcej zyskał głosów. Tym kandydatem jest p. Foy. Gdyby nim był kto inny — jen. Lahitte czy jen. d'Arbouville, decyzya komitetu przyjęlibyśmy bez wachania.

Lecz cóż może mieć obrażającego w sobie imię p. Ferdynanda Foy. Któż chciał więc ubliżyć legitymistom. Są to złudzenia, którym sami nadajemy wartość w chwili złego humoru. Lecz mniejsza o to, przestrzegają nas, że nie będą wotowali, wybory przepadną — cóż to szkodzi, że rząd i społeczeństwo jeszcze raz otrzyma naukę.

— *La Patrie* donosiła wczoraj, że gabinet postanowił cofnąć prawo przeciw dziennikom, inne dzienniki ministeryalne bez żadnych komentarzy wieść tę powtórzyły dzisiaj. *Bulletin de Paris* i *Débats*, zaprzeczają, głosząc że ministeryum ograniczy się tylko na pewnych zmianach. Czekajmy co znowu odpowie *La Patrie*.

— Rząd francuski otrzymał od posła swego w Neapolu następną depeszę telegraficzną: „Papież d. 6 wieczorem przyjechał do Terracine, lud przyjął go z najwyższymi oznakami radości, nazajutrz rano wyjechał do Frosinone.“ Z tego kierunku wnioskować można, że udaje się do Rzymu.

— Wiadomości któreśmy wczoraj odebrali o rokoszu wojska w Angers nie są wcale tak zatrważające jak mniemano. Pokazuje się, iż tylko 50 żołnierzy pijanych dopuściło się nieposłuszeństwa.

(*Wiadomości bieżące*). P. Persigny w tych dniach ma wrócić do Berlina.

— Legitymiści utworzyli nowe stowarzyszenie wyborcze w celu umówienia się co do kandydata na d. 28 kwietnia. P. Berryer udał się do tego komitetu wzywając go do połączenia się ze związkiem wyborczym.

— P. Baroche złożył projekt do prawa, w którym się domaga 200,000 fr. na obchód rocznicy 4 maja.

Renty 3% 54—85 spadek 5 cent. Renty 5% 88—50 spadek 15 cent.

Paryż 14 kwiet. Nareszcie po 12godzinném posiedzeniu komitetu socjalnego, kandydat został wybrany. *Evénement* donosi o tém posiedzeniu co następuje: „Mimo usiłowań stronnictwa przyjaciół konstytucji, kandydatura pana Dupont upadła. Kandydatura p. Daniel żołnierza z 23 pułku lin. wzięta była pod dyskusyą 80 głosami. Kandydatura p. Girardina pozyskała tylko 74 głosy. Naówczas zaproponowano p. Eugeniusza Sue, którego przyjęto większością 142 głosów nad 227. P. Sue został więc ogłoszony kandydatem komitetu demokratyczno-socjalnego na wybory 28 kwietnia. Posiedzenie zamknięte zostało ogłoszeniem: niech żyje Rzeczpospolita, precz z Jesuitami!“

Zanim rezultat posiedzenia był wiadomy, korespondencya demokratyczna w ten sposób rozbiiera kandydatów. Niemożna się dziwić nad długością posiedzenia: tylu kandydatów z rozmaitych stron proponowano. Pan Dupont de l'Eure ulubiony kandydat *Voix du peuple*, *Nationala* i *Siècla*, jak się zdaje najmniej pozyska głosów. Jestto wybór zanađto umiarkowany, a ostatnie zebrania wyborcze dowodzą jasno, że idea umiarkowania i zgody nie jest tak powszechną w masach, jak sądzili opiekunowie pana Dupont. P. Girardin w łonie komitetu liczy gorliwych stronników, którzy niedadzą się tak łatwo po bić, ale za mało są liczni, aby mieli przeważać tę niechęć fatalną, jaką we wszystkich stronnictwach obudza imię p. Girardina. Następuje kandydatura pana Sue improwizowana na ostatku, mimo próśb autora *Zyda wiecznego*. Być może, iż p. Eugeniusz Sue niechęć zbierze większość w łonie komitetu zakłopotanego wyborem, ale w Paryżu niepozyska więcej nad 50,000 głosów. Spyszmy już, że niektóre dzienniki otrzymawszy uchwałę komitetu demokratycznego, niechęć przyjmując tego wyboru, nie uważając go na seryo. Prawdę mówiąc, niema innych dwóch kandydatów, jak tylko p. Dupont i p. Girardin. Jeśli komitet wybierze kogo innego, to narazi elekcyę. A jeżeli i związek wyborczy utrzyma imię tak niepopularne p. Ferdynanda Foy, być bardzo może, że przyszły wybór stanie się kłeską dla obu komitetów i że większość zgodzi się na jakiegoś kandydata bezpośredniego, który będzie miał dość czasu do wystąpienia w ciągu tych dni, które nas dzielą od d. 28 kwietnia. Komitet socjalistyczny po wyborze kandydata miał zająć się jeszcze inną kwestyą, to jest uchwaleniem środków, których chwycić się należy przeciw zamykaniu zgromadzeń wyborczych.

P. Proudhon z zaciętością w dzienniku swoim wytacza wojnę kandydaturze p. Girardina. Oto jest jego odpowiedź na ostatni artykuł *Pressy*: „Z dziwną zrećznością p. Girardin donosi, że kandydatem opozycyi jest p. Dupont de l'Eure, że imię to wpisze na czele dziennika, umieści w swoim wotum, ale dodaje, ale imię to niebędzie dla mnie znaczyło Rzeczpospolitę, tylko wniosek z d. 25 listopada i rzeź czerwcową. Czy słowa tego rodzaju niepotępiają najprzód kandydatury, którą się na pozór przyjmuje, czy godzi się tak igrać z ludźmi? Zrobimy więc to samo co

p. Girardin i powiemy komitetowi: Wolno wam jeśli chcecie wybrać na kandydata pana Girardina, bo jesteście panami, a myśmy przyrzekli zgodzić się na jaką bądź uchwałę. Wpiszemy na czele naszego dziennika imię p. Girardina, wpiszemy go do naszego wotum. Ale wiedźcie o tém, to imię znaczyć będzie dla nas dumę, a nie poświęcenie. Znaczyć będzie zaprzeczenie dogmatu republikanckiego, a nie naukę; znaczyć będzie nienawiść i złość, a nie przebaczenie i zgodę; znaczyć będzie indywidualizm, nie zaś Rzeczpospolitę.

Ta sama niejedność panuje w stronnictwie umiarkowanym. Dzienniki niezupełnie legitymistyczne, ultrakonserwacyjne, zwołały na dzisiaj zgromadzenie w swoich biurach dla ułożenia się względem kandydata wbrew decyzji związku wyborczego. Z tego wszystkiego wniesć można, że wybory d. 28 kwiet. zupełnie co innego ukażą niż z d. 10 marca. W owym dniu oba stronnictwa dowiodły nadzwyczajnej karności, wszystkie głosy padły na kandydatów związku lub komitetu; a teraz nie naprzód powiedzieć niemożna, sam tylko los rozstrzygnie wyborami. Dziśszego *Napoléon* w ten sposób odzywa się o kandydaturze p. Foy: „Ton, jakim przemawia od kilku dni stronnictwo legitymistyczne przechodzi wszelkie pojęcia. Ludzie ci chcą wystąpić przeciwko związkowi wyborczemu. Jakież do tego powód? Czyż oćciec kandydata jenerał Foy należał do konspiracyj za czasów legitymistycznych, czyż tajemnie działał na zgubę restauracyi? Bynajmniej; jen. Foy ma imię jedno z najpiękniejszych w armii i na mównicy francuskiej, występował w opozycyi legalnej i konstytucyjnej. Czyż ci ludzie zapomnieli, że we Francji cztery z kolei rewolucye wyгнаły Bourbonów? Zapomnieli przeszłość, oto jest hasło prawdziwych patriotów, rękojmiazbawienia i porządku! Czyż w wigilią nowej walki godzi się opuszczać szeregi obrońców społeczeństwa? Czyż niebezpieczeństwo niewzrasta codziennie? Zarzuty i podejrzenia powinny umilknąć. Odpowiedzialność wielka ciąży za dobrowolne rozerwanie. Jakże wytlómaczyć tę ślepa i zbrodniczą nadzieję, tę zaciętość drobnych antypatyj. Oni to na przyszłych wyborach pomoga do zwycięztwa socyalistom. Niechaj więc mieszkańcy Paryża dowiodą, że niechcą ani ultralegitymistów, ani ultrarepublikanów.“

— Zniechęcenie i brak odwagi ogarnęły wszystkich niemal ludzi stanu: jeden tylko pan Molé, chociaż bardzo zasmucony jeszcze nierozpaczka. P. Thiers wyznaje sam, że zupełnie podupadł, że choroba ciała wpłynęła na jego umysł, i dlatego wyjeżdża na wieś. Wszakże gdy go się pytało co czynić należy, odpowiedział: iż jedno tylko ministeryum Dufaura i Lamorieiera mogłoby przerwać kilka miesięcy, a trzy lub cztery miesiące w dzisiejszych czasach to bardzo wiele. Pan Lamartine również wyjeżdża z Francji w początkach miesiąca czerwca; udaje się on do Konstantynopola, chcąc prosić sułtana, aby mu przedłużył darowiznę ograniczoną tylko na lat 25. Pan Lamartine zapewne nierychło powróci; teatr nie wynagrodził mu upadku politycznego. Jego dramat *Toussaint Louverture* na późniejszych reprezentacyach żadnego nie zrobił wrażenia.

— Gabinet otrzymał wiadomość, że rokosz podniesiony przez pułk w Angers stłumiony już zupełnie. Podobnie i w Limoges. Powiadają że jenerał Gudin, który w Limoges niepokazał przynależnej energii został odsunięty. Wysłano w jego miejsce jenerała dywizyi Marey-Monge komendanta z Clermont, który surowych natychmiast chwycił się środków, w skutek czego porządek i karność przywróconą została.

— Nieporozumienie między ministrem wojny a jenerałem Magnan załagodzono w sposób przyjaźny: wrócono komendę jenerałowi, który też odjeżdża do Strazburga.

— Niewiele można się spodziewać po kolei żelaznej Lyonńskiej; bo jakkolwiek zapadnie uchwała Izby, żadne towarzystwo się nie zgłosi. Rothschild załował, że wniosek pana Darbleya odrzucono; mówił bowiem, że rozłożywszy 30 milionów na dwa lata, jeszczeby się nieprzećniało skarbu, a za tę sumę możnaby ukończyć cztery linie od Tonerre do Dijon. Teraz przeciwnie, kolej przepadła, bo ani w Anglii, ani we Francji nie znajdzie się dziś towarzystwo, coby chciało zakopać w ziemię 260 milionów.

Paryż 13 kwietnia. (Koresp.) Stan Paryża i Francji coraz się pogorsza. Dnia wczorajszego (12) prezydent Rzpltej udając się do Versailles dla przeglądu wojska, był zbezczeszczony przez lud, który licznie zgromadzony na polach Elizejskich biegł za pojazdem krzycząc *à bas le Président, à bas le Prétendant, vive la République*.

W Wersalu wojsko przyjęło go cicho i zimno a kilkunastu żołnierzy lub podoficerów krzyknęło *Vive la République* i za to natychmiast ich aresztowano. Widzicie zatem, że za Rzpltej jest zbrodnia wykrzykiwać dla niej wiwat.

— Ale to jest jeszcze rzecz mniejszej wagi.

Pisałem do was, że wojsko wszędzie się prawie buntuje. Dziś wam muszę donieść, że 2gi batalion 11go pułku lekkiego (podług niektórych 47 pułku liniowego) wchodząc do Angers zbuntował się

zupełnie, ale w tym razie i oficerowie wzięli udział. Mieszkańcy Angerscy demokraci, przyjmując pułk ten przed miastem, wykrzyknęli: niech żyje wojsko, a ci ni-mniej-ni-więcej mieli odskrzyknąć: niech żyje Rząd demokratyczno-socjalny — przez z prezydentem, przez z białymi i błękitnymi, niech żyją gorale! Późem żołnierze rozbiwszy się na plutony, zawsze z oficerami na czele przebiegali ulice miasta i wszędzie podobne wydawali okrzyki; kawiarnie i miejsca publiczne były niemi napełnione i mieszkańcy poklaskiwali tej nadzwyczajnej manifestacji wojskowej. Dzisiaj generałowie Bédau i St. Jean d'Angely, udali się do Angers, a generał komenderujący tą zoną wojskową, Castellane, nie czekając rozkazów z Paryża rozwiązał batalion i w każdym oficerom dał dymisyję.

W Tarbes i Pau podobnie niesubordynacye doszły do uszu rządu w Paryżu, jednak wszystko spokojne chociaż wiadomości takie o wojsku zatrzymują nawet samych socjalistów.

Rząd francuzki odebrał dnia dzisiejszego bardzo ważne depesze z Frankfurtu nad Menem. Depesza powiada, że rząd pruski widząc uzbrajanie się Rosyi, Austrii i Bawaryi, zamyśla opuścić nateraz projekt zjednoczenia Niemiec.

Wczoraj wieczorem było wielkie zebranie się generałów u generała Cavaignaca i urządzono wysłać deputacyę do prezydenta Rządu o wydalenie z ministerium p. generała d'Hautpoul ministra wojny i o odebranie komendy generałowi Castellane na zachodzie Francyi. Prezydent zdaje się nawet zgadzać na to wszystko podług wieści dzisiejszych.

Kronika miejscowa

Kraków 18 kwietnia. Na dzisiejszy targ na Baranie bardzo mało przywieziono zboża; cena pszenicy 17—18 złp., jęczmienia 11, żyta 12 1/2.

TEATR. Wczoraj ujrzelismy na scenie znowu p. Chapman o którym sądziliśmy że pożegnawszy się z nami — wyjechał. Śmieszek chiński jeszcze zajmuje, jednak podobne widowiska przesycają i mają swoją granicę w ciekawości widzów. Clown równie jak Cezar powinien wiedzieć kiedy ze sceny zejść. W krotofilii *Sewer Bankrut* p. Linkowski, alfa i omega sztuki całej, bo akolytów nie liczymy, zabawił i rozśmieszył; byłby wszakże żywił zajął gdyby był miał „pociąg” świeższy, więcej do miejsca i czasu zastosowany; śpiewki te tak elastycznej treści, były już stare i zużyte, a przecież z niewielkim nakładem dowcipu można było dziś bardzo skutecznie takim pociągłem smagać. — W komedii *Mąż Wdowy* zamiast p. Chełmińskiego wystąpiła w roli pani de Vertpré panna Kasprzyska. Widać było pośpiech z jakim się roli tej uczyć była zmuszona, był bowiem pewien rodzaj niepewności, i niedosyt cieniowania uczuć w wyrazie twarzy, w mimice, mianowicie w scenie niespodziewanego oświadczenia miłości pana Leona w przytomności ukrytego męża. Mamy jednak to przekonanie że na przyszłość zaokrąglenia tego nie braknie. P. Kaliciński, jak widać korzystał z uwag z powodu jego gry w roli Leona przez nas mu poczynionych i charakter ten lepiej pojął — jednak poży jego zawsze nieszczęśliwe. Pobyt p. Chapman powinienby dla niego pod względem plastyki nie być bezowocnym.

— Mówiono dzisiaj, że przy starozakonnym, o którego nagłej śmierci wczoraj donieśliśmy, znalaziono list adresowany do jego rodziców. W nim samobójca miał oświadczyć, że sprzykrzywszy sobie życie dla niesnasek domowych, otrul się.

— Rozchodzi się wieść że Rosyjanie obozujący w Miechowie, Pińczowie, Wodzisławiu, otrzymali rozkaz wymarszu i już cofnęli się, ale dokąd? niewiadomo.

— Czytamy w Debatach: we wtorek 9go b. m. piękny koncert dany przez młodych braci Winiawskich, sławnych wirtuozów, ścigał liczną publiczność do salonów Erarda. Starszy, znakomity skrzypek, i młodszy, niemniej biegły fortepianista, obadwaj powszechnie uzyskali oklaski.

— Stan Wisły 4 1/2 stopni.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Jarosław 13 kwietnia. (Koresp.) Deszcz cały tydzień trwający był po mrozach dalszą przeszkodą w uprawianiu roli; od wczoraj dopiero cieszymy się jakąś pogodą, i już też wczoraj zaraz tu i owdzie widzieć można było plugi w polu. Wątpię aby przy tak spóźnionej porze, i takiej trudności o robotnika, wszystkie zasiewy tej wiosny pokończono; wiele zapewne zostanie bezowocną chęcią. O cenach zboża nie teraz pewnego powiedzieć nie można, święta nasze i żydowskie zatarły ceny, a kto dotychczas zboże dotrzymał, namyśla się jeszcze czy ma sprzedać lub lepszej oczekiwać ceny. Bydło dość drogie i powszechnie nędzne dla braku siana, które dla Moskali w jesieni zabrano. Za dobrą krowę, gdyby się taka na targu pojawiła dostałyby 30—40 złr. m. k. Jeżeli prawda, co mówią, że za Sanem księgosusz się pojawił, cena byłaby niezawodnie jeszcze wyżej się podnieść.

W naszym politycznym świecie nie ma nic nowego. (!)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 19 kwiet. Banknoty 91 1/2. — Pruski kurant 104 1/4. — Imperyały ros. 34. 27. — Ruble srebrne nowe 100 Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. 100 1/4. Cwancygiery stare 105 1/2. — Cw. nowe 106 1/2.

Kurs wiedeński z dnia 17 kwietnia. Metaliki 93 3/4. — Nowa pożyczka 82. — Akcje Banku wiedeńsk. 1085. — Akcje Kolei żel. 109 1/4. Agio od złota. 23 1/2. Agio od srebra 16 3/4.

Kurs wrocławski z d. 17 kwiet. Banknoty austriac. 86 1/2. Polskie kurant 96. — Listy zastawne Król. Polsk. 95 1/2. — Akcje kolei żel. Krako. — górno-szląs. 67.

Urzędowe.

N. 3638. RADA MIASTA KRAKOWA. (650) Wydział Administracyjny i Skarbu. OBWIESZCZENIE.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 4 maja r. b. o godzinie 11tej

z rana w gmachu pod L. 125 przy ulicy Kanonowej, odbędzie się licytacja głośna in plus na wypuszczenie w trzyletnią dzierżawę od dnia 1 lipca r. b. rachując, realności miejskiej przy Sukiennicach pod L. 4 w gminie I stojącej. Licytacja rozpocznie się od kwoty złr. 154 kr. 46 m. k. czynszu rocznego, który kwartalnymi ratami z góry opłacanym być ma. Ubiegający się o dzierżawę złożą na wadium kwotę złr. 39 m. k. O innych warunkach, za zgłoszeniem się do biura Rady miejskiej wiadomość powziąć można. Kraków dnia 11 kwietnia 1850 r. — Vice-Prezes, J. Paprocki. — Z. Sekretarz Jlny, J. Estreicher.

N. 1990. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (630) Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12 ustawy hipotecznej z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Ignacym Zagórskim pozostałego, z wiecystej dzierżawy folwarków Górnego i Dolnego we wsi narodowej Rakowie w okręgu miasta Krakowa położonej, składającego się, aby się z prawami swemi w terminie miesiący trzech do Trybunału zgłosił; w przeciwnym bowiem razie spadek ten wskutek podania Antoniemu Zagórskiemu synowi jako uniwersalnemu dziedzicowi testamentowemu przyznanym zostanie.

Kraków dnia 4 kwietnia 1850 roku.
Sędzia prezydujący, J. Kopyciński.
Sekretarz, Burzyński.

N. 4.179 D. S. G. C. K. STAROSTWO GRODZKIE. (659)

Znajduje się w obowiązku podać do wiadomości, iż wskutek przedsięwziętego przez Starostwo Grodzkie śledztwa okazało się, że kradzież srebra, sukien i innych przedmiotów w domu p. Sołtykowej w nocy z dnia 8 na 9 marca r. b. popełniona, dokonana była przez Antoniego Szulca i Jędrzeja Grełę także Grelińskim zowiącego się, obydwóch poprzednio kryminalnie karanych. Osoby te w dniu 8 marca r. b. rano zbiegły z aresztów inkwizytoriatu kryminalnego w Krakowie, w których z powodu dopuszczenia się innych występów pod inkwizycyę zostawały; lecz po dopełnieniu kradzieży u p. Sołtykowej, Szulca nazajutrz to jest w dniu 9 z. m., a Grełę w d. 1 b. m. przez Starostwo Grodzkie ujętymi i napowrót do aresztów wzmiankowanych byli oddawionymi.

Oprócz wymienionych dwóch sprawców, poszlakowanemi są: dziećwie osób miejscowych różnego stanu, a dwie z Galicyi o udział i uczestnictwo w kradzieży w mowie będącej; osoby te wszystkie przytrzymanymi i wraz z wysłanymi częścią w Krakowie, a częścią w Wieliczce i jej okolicy odebranymi przedmiotami z kradzieży pochodzącymi, Radzie miasta Krakowa do dalszego postępowania w dniu 15 b. m. przesłanymi zostały.

Kraków dnia 18 kwietnia 1850 roku.

NEUSSER.

[504]

Jako najprędszy i najpewniejszy środek przeciw cierpieniom wszelkiego rodzaju
Rheumatycznym, stawowym (artritis) i nerwowym
przeciw bólom
gardła, zębów, twarzy, piersi i krzyżów — cierpieniom stawowym głowy, rąk, nóg i kolan
szumieniu, strzykaniu w uszach, głuchocie i bezsenności
jak najsumiennie poleconemi być mogą
przez Rząd C. K. austriacki uprzywilejowane, a kr. Pruski dozwolone
Gahvano-Elektryczne



LANCUSZKI

Reumatyzmowe Goldbergera

z których sztuka wraz z opisem użycia kosztuje . . . złr. 2
mocniejszych przeciw zastarzałym cierpieniom od . . 3 do 5 złr.
pojedynczych zaś najsłabszego narządu 1 złr.

Wynalezione i najprzód sporządzone przez J. T. Goldbergera, a wszechstronnie doświadczone w skutkach Łancuszeki Elektryczne w krótkim czasie odznaczyły się skutecznością tak stanowczo, iż obecnie znalazły użycie, jako środek uniwersalny dla ludu, zbyteczną więc byłoby rzeczą, przy teraźniejszym ich rozpowszechnieniu, rozszerzać się nad ich pochwałą.

Użyte stosownie, nie tylko są wyborem środkiem przeciw wyżej wspomnianym chorobom, ale nadto leczą lub niszczą zupełnie szkodliwe następstwa *wyrzutów, kurczów, zapalenia oczu, gruczaków i nabrzmień skrufulicznych, wrzodów skórnych, paraliżu* niekiedy nawet samą *padaczkę (wielką chorobę)* lub *taniec Sgo Wita* uzdrawiają.

W powyższych więc słabościach Łancuszeki Elektryczne mogą być jak najsumiennie poleconemi.

Osoby, które nie miały aż dotąd sposobności przekonać się własnem doświadczeniem o skuteczności tych Łancuszków, niechaj zechcą przejrzeć w każdym magazynie tychże znajdującą się broszurę

Zweiter Jahres bericht über die Heilkraft und Wirksamkeit der Golbergerischen Ketten zawierającą z całej Europy przeszło

Tysiąc

świadczeń urzędowych i poświadczonych przez Urzędy Zdrowia, najbieglejszych lekarzy i osoby prywatne wysokiego znaczenia, dowodzących wielkiej skuteczności tegoż środka.

Nakoniec niechaj Zbawienne skutki będą najlepszą pochwałą i rekompensacją dobroci tych Łancuszków. Skład ich główny i jedyny w Krakowie znajduje się u

JÓZEFA BARTLA

w Tarnowie w Aptece M. Havla. w Czerniowcach w handlu S. Schnircha Synów.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryskiej sprowadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIEPŁA według Réaumur.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
18	2	27" 4. " 02.	+ 11° 6.	3. " 02.	pwscho. słaby	pog. z chmur.		+ 11° 6.	+ 5° 2.
"	10	" 4. " 84.	+ 5. 4.	2. 74.	wschod. "	pogoda			
19	6	" 5. " 32.	+ 4. 8.	2. 89.	zachod. "	pog. z chmur.			

Podpisany c. k. Notaryusz publiczny m. Krakowa i Jego Okręgu, podaje do wiadomości publicznej, iż na żądanie egzekutora testamentu ś. p. Justyny hr. Węgierskiej sprzedanemi zostaną w dalszym ciągu przez licytację publiczną, za gotową srebrną monetą w d. 22 kwietnia 1850 r. o godzinie 9 rano rozpocząć się mającą w domu pod L. 4 na Czarniej wsi przy Krakowie: drzewa cytrynowe i inne kwiaty. — Kraków d. 17 kwietnia 1850 r.
(656) Eustachy Ekielski.

Inseraty.

BIÓRO

(2-3)

Kommissowe i Informacyjne
WRAZ Z SKŁADEM KOMISOWYM KUNSTÓW I PRZEMYSŁU W KRAKOWIE

Odebrało polecenia następujące:

- 1) DWOREK MUROWANY, w którym sieni sklepiona, 4 pokoiki, z ogródkiem i placem przybrany do wystawienia wysypki (do sprzedania).
- 2) DOM z 5ciu stancyami z wielkim ogrodem blisko miasta do sprzedania lub wydzierżawienia.
- 3) Potrzebna GUWERNANTKA do małych dzieci, posiadająca język francuzki z dobrą wymową.
- 4) Potrzebna summa 9,000 złotych polskich na pewne zabezpieczenie.
- 5) Znający się dobrze na gospodarstwie polowym, jak również na owczarni, mogący prowadzić rachunki, życzy przyjąć obowiązki Ekonomy.
- 6) POWÓZ WIEDEŃSKI z wszystkimi do tegoż rekwizytami mało używanymi, do sprzedania.

DORÓŻKA wiedeńska kryta do sprzedania.
NEJTYCZANKA kryta używana, do sprzedania.
Blizsze szczegóły w Biórze.
Biuro od dnia 13 b. m. przeniesione zostało do obory dawniej Knotza, przy ulicy Sławkowskiej na pierwsze piętro pod Ner 30 i otwarte jest jak dawniej od w pół do 10 do wpół do 12 rano i od w pół do 3 do w pół do 5 popołudniu. Odbiera polecenia w listach tylko frankowanych.
Aleksander Fusiecki.

TEATR NARODOWY. W sobotę, na podziękowanie Publiczności jeszcze jedno i niezawodnie ostatnie widowisko P. Chapman na dochód ubogich i nowa komedya w 2ch aktach *Spieg Bonapartego*.

(5-6)